



Międzynarodowy porządek oparty na Trumpie

Autorstwa [Petera Koeniga](#)

Global Research, 15 stycznia 2026 r.

Porządek oparty na zasadach umarł. Niech żyje porządek oparty na Trumpie.

Rzeczywiście, porządek baz Trumpa to TYLKO przyszłość. I jest on nieprzewidywalny, może się zmieniać z dnia na dzień, zależnie od okoliczności. Jeśli prezydent Trump i jego doradcy postawią na swoim, tylko kilka mocarstw będzie miało wpływ na przyszłość.

Trump dzierży berło światowej hegemonii – czyli nadchodzącego Jednego Porządku Świata. Jest słoniem w pokoju, którego wszyscy widzą, ale nikt nie zdaje sobie sprawy, że powierzono mu tę rolę, ponieważ ma osobowość Króla bez szat, a nikt nie śmie **tego powiedzieć. Boją się.**

Przywódcy sekt żerują na strachu, żywią się strachem przed masami, ich gniewem i frustracjami. Wierzcie lub nie, ale obecnie żyjemy w świecie sekt. Dopóki będziemy się „bać” – a pamiętajcie, strach jest podsycany przez media na co dzień – my, ludzie, masy ludzi, nigdy nie osiągniemy wyższego poziomu duchowego, który oznaczałby ucieczkę przed terrorem, który jest nam wymierzany najpóźniej od początku Agendy ONZ 2030, czyli Wielkiego Resetu Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), w 2020 roku.

Nie, to nie teoria spiskowa. To prawda. Uniknęli kary za Covid, „zaszczepiając” około 5,7 miliarda ludzi na całym świecie, co najmniej dwukrotnie. Los „zaszczepionych” rozstrzygnie się w ciągu najbliższych trzech do dziesięciu lat, kiedy nikt nie będzie mógł

powiązać zgonów i obrażeń z trującymi zastrzykami przeciwko Covid. Nie, to nie były nieudane „testy szczepionkowe”. To były celowe zabójcze zastrzyki, wmuszone całemu światu – zasadniczo z dnia na dzień. Tak szybko „wirus” rozprzestrzenił się po świecie. Strach sprawia, że ludzie wykonują najbardziej absurdalne rozkazy.

Wolne myślenie, logiczne myślenie zostało zniszczone przez strach.

Po strachu następowało posłuszeństwo, uległość – najbardziej absurdalne decyzje: „Szczepionka” przeciwko tej śmiertelnej chorobie, zwanej Covid, nie jest jeszcze dostępna, powiedzmy, w Peru, a potem niektórzy ludzie wydają swoje oszczędności, żeby pojechać do Stanów Zjednoczonych i jak najszybciej się „zaszczepić”. Jeśli wkrótce potem zachorują na raka lub chorobę serca, nie chcą o tym wiedzieć. Tajna, dobrowolna wyprawa samobójcza.

Nowy Król, egocentryczny, egocentryczny, jest idealny dla tego nowego globalistycznego świata, a przynajmniej ma nas tam zaprowadzić. „Druga strona”, Globalne Południe, wmawia nam, że rząd jednego świata jest skończony, że zmierzamy w kierunku świata wielobiegunowego. Ale nikt tak naprawdę nie pyta, jaki to będzie świat wielobiegunowy. Nikt nawet nie kwestionuje terminu „wielobiegunowy”.

Czy możliwe, że Rząd Globalny, po zniszczeniu suwerennych krajów i kultur, potrzebuje kilku słupów administracyjnych, aby prawidłowo funkcjonować? Tak jak dach potrzebuje filarów, aby się utrzymać? Wielobiegunowość może mieć wiele filarów, tj. Rosja, Chiny, Iran, a na pewno gdzieś ukryty syjonistyczny Izrael, są filarami Globalnego Dachy – ale nie Europa. Skorumpowana, ślepa, ultraposłuszna, wojownicza Europa nie kwalifikuje się nawet do miana filaru „Globalnego Dachy”. Wszystkie pozostałe są pod – tak, rozumiesz – tym samym dachem.

To, że Trump może robić, co chce, a nikt nie protestuje ani nie reaguje, jest wyraźnym sygnałem, że dzierży miecz w imieniu „filarów”. Ile razy prezydent Putin, przywódca rosyjskiego filaru, przekraczał granicę w kwestii agresji NATO, coraz większego zacieśniania sojuszu, agresji Kijowa na ludność cywilną Rosji, czy niedawnego masowego ataku dronów na jego, pana Putina, rezydencję? Około 20 razy. **Władimir Putin** może być wszystkim, tylko nie głupi. Czy to ci o czymś nie mówi?

Obecny, rozentuzjasmowany Król MAGA, pijany arogancją i manią *wielkości*, porywa na oczach przywódcę Wenezueli, suwerennego państwa Ameryki Południowej, najbogatszego na świecie w złoża węgłowodorów. Trump oskarża kraj o handel narkotykami – pretekst do kradzieży energii i innych zasobów Wenezueli. Sam prezydent Trump i jego prokurator generalny przyznali niedawno, podczas gdy prezydent Maduro stał przed sądem w Nowym Jorku, że kartel narkotykowy „Cartel de los Soles” [Kartel Słońce] nie istniał i został wymyślony.

A świat milczy. To złodziej kradnie i popełnia przestępstwa na oczach wszystkich – i nikt mu nie przeszkadza.

Trump polecił **Marco Rubio**, swojemu głównemu dyplomacie i ministrowi spraw zagranicznych, odwiedzić duńską odpowiedniczkę, a być może i premier, **panią Mette**

Frederiksen . Temat? Zgadliście – aneksja Grenlandii przez USA. Dania jest państwem NATO. Jeśli Stany Zjednoczone, ojciec NATO, dokonają inwazji na inny kraj NATO, może to oznaczać rozpad i koniec NATO. Takie komunikaty płyną z i tak już mocno podzielonej Unii Europejskiej – siostry bliźniaczki NATO – zobacz więcej o tym [tutaj](#) .

Czy to może być prawdziwy cel Trumpa w ewentualnej inwazji na Grenlandię? Rozpad NATO? A może rozpad NATO będzie tylko uboczną korzyścią?

Bezpośrednia inwazja może nie być konieczna. Stany Zjednoczone mają już jedną z największych europejskich baz wojskowych na Grenlandii – *bazę kosmiczną Pituffik* , dawniej bazę lotniczą Thule, na północno-zachodnim wybrzeżu Grenlandii. Baza dysponuje obecnie wysoce zaawansowanym sprzętem z antenami, które są w stanie „sięgnąć” przez Biegun Północny, podsłuchując rosyjskie rozmowy wojskowe po drugiej stronie globu.

Baza istnieje tam od ponad 50 lat, zaakceptowana przez Królestwo Danii w celu zapewnienia jej ochrony. Już 50 lat temu, a dziś, w obliczu wszechobecnego zagrożenia ze strony Rosji, bardziej niż kiedykolwiek. Flaga USA nad Grenlandią jest jak zatrzymanie natarcia Rosjan. *Nadchodzą, nadchodzą Rosjanie!*

„Negocjacje” w sprawie Grenlandii rzeczywiście mogą być łatwe, ponieważ ochrona USA jest coraz bardziej potrzebna w obliczu stale rosnącego zagrożenia ze strony Rosji i Chin, których statki swobodnie krążą wokół wyspy i na północ od niej, stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA, a oczywiście także Danii. Wygląda na to, że sprawa jest przesądzona. A 54 000 mieszkańców Grenlandii może nawet nie być konieczności konsultacji. Trump oferuje każdemu z nich od 20 000 do 50 000 dolarów i bingo.

To właśnie zrobił wenezuelskiemu wojsku, które nie stawiało oporu. Poza tym, nagroda w wysokości 50 milionów dolarów za głowę Maduro, żywcem – kto mógł dostać te pieniądze? Zobacz: Analitik CIA UJAWNIA Plan A i B dla Wenezueli | Ron Aledo – (48 min –):



[Dostępne są polskie napisy.](#)

Musimy zrozumieć, że wydawanie nieskończonych sum dolarów przez USA dosłownie nic nie znaczy. Nie jest to nawet opłacane przez amerykańskiego podatnika. **Ponieważ dług USA NIGDY nie będzie „spłacany” – w każdym razie komu? Samemu Tomowi?** Fed został tak skonstruowany, że dolary amerykańskie zaleją świat jako najczęstsza waluta rezerwowa i waluta handlowa. Obecnie ponad 60% wszystkich walut handlowych na świecie to dolary amerykańskie lub aktywa denominowane w dolarach amerykańskich. Porównajmy to z juanem chińskim, walutą drugiej co do wielkości gospodarki (a może i największej), z zaledwie około 5%.

Dolar raczej nie upadnie w dającej się przewidzieć przyszłości. *Zatem porządek oparty na regułach umarł. Niech żyje porządek oparty na Trumpie.* I niech żyje hegemonia dolara.

Rozdawanie setek milionów dolarów ludziom lub agencjom, które Stany Zjednoczone muszą kupić, nie jest dla Waszyngtonu wielkim problemem. Ale dla odbiorcy tych pieniędzy to ogromna sprawa, ponieważ dolar może być dla Stanów Zjednoczonych niekończącą się, lecz bezsensowną kumulacją długu, natomiast odbiorca wciąż kupuje wiele rzeczy. Dolar raczej nie upadnie w najbliższym czasie.

Kto lub co będzie następne?

Czy będzie to Kuba, Meksyk, Kolumbia czy Iran?

Inwazja na Kubę nie jest konieczna. Trump już powiedział, że Kuba upadnie pod własnym ciężarem. Otrzymali dotacje na przetrwanie od Wenezueli, a teraz, gdy Wenezuelą rządzi Trump, a jej ropa należy do Donalda, takie wenezuelskie dotacje dla Kuby natychmiast ustaną.

Ale do rządzenia Kubą w przyszłości potrzebny jest dobry pan. A może **Marco Rubio**, kubańskiego pochodzenia? Może być idealny. Główny dyplomata, minister spraw zagranicznych i osobisty doradca Trumpa, mógłby być dobrym wyborem. Zobacz [tutaj](#).

Meksyk – panuje tam kultura karteli narkotykowych. Ich kartele kokainowe i fentanylowe zabijają tysiące ludzi w kraju MAGA. Kolumbia należy do tej samej kategorii. Król Trump obraził **prezydenta Kolumbii Gustavo Petro**, nazywając go jednym z najgorszych handlarzy narkotyków, którzy zabijają tysiące ludzi w USA.

Podczas gdy świat patrzy, prezydent MAGA zastanawia się, kogo najpierw wyeliminować: Petro czy Sheinbauma? Raczej nie Sheinbauma; lepiej nie ruszać syjonistów, są potrzebni.

Mówiąc o syjonizmie, jednocześnie z entuzjazmem Trumpa dotyczącym podboju świata, musi on zaatakować Iran. Ponieważ ten niezwykle kraj, bogaty w węglowodory, członek słynnej Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SCO), stoi na drodze do Wielkiego Izraela, rządzonego przez syjonistów. W końcu, dzięki wszystkim swoim syjonistycznym koneksjom i wsparciu, a także w imieniu swojego syjonistycznego kumpla Bibiego, prezydent Trump jest im winien małą przysługę. Załatwcie Iran.

Jak? Proste. Wszędzie na świecie CIA/Mossad/MI6 infiltrują, a właściwie są osadzone, od dziesięcioleci. A pieniądze nie stanowią problemu. USA za pośrednictwem swoich służb specjalnych przekupują protestujących, którzy sieją spustoszenie na ulicach Teheranu, ludzie zaczynają ginąć – i znowu bingo, co za idealny powód dla Trumpa do interwencji dla dobra narodu irańskiego. Zmiana reżimu może być konieczna. Może nawet z udziałem wojska lądowego.

Tak będzie wyglądał świat przyszłości pod rządami Prezydenta Pokoju. Wojna za wojną, mordowanie za mordowaniem, wszystko dla Pokoju. Nie ma lepszego powiedzenia niż „Wojna to pokój, a pokój to wojna” – prosto z Biblii George’a Orwella, „Rok 1984”. Biblii, jak w poradniku globalistów.

Cała ta teoria gier może pewnego dnia obrócić się przeciwko nam – być może już wkrótce. Ci, którzy pamiętają starą teorię efektu motyla, mogą się domyślać, że trzepot skrzydeł motyla w Waszyngtonie może wywołać ruch oporu na drugim końcu świata. Ruch tak silny, że może trafić do celu. To dynamika, albo nazwijmy to nauką kwantową.

Sygnal ostrzegawczy? Pamięć o suwerennych państwach, autonomicznym myśleniu i działaniu, brak cyfrowych pieniędzy, brak cyfrowych dowodów tożsamości, brak cyfrowej kontroli, brak cyfrowych gułagów – powrót do normalności.

Jeśli to prawda, że światło zwycięża ciemność, to ten scenariusz przebudzenia nie jest nierealny. Jest on zakorzeniony w naszym sumieniu i może się urzeczywistnić w każdej chwili.

*

Peter Koenig jest analitykiem geopolitycznym, stałym autorem dla Global Research oraz byłym ekonomistą Banku Światowego i Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), gdzie pracował przez ponad 30 lat na całym świecie. Jest autorem książki: „ [Implosion – An Economic Thriller about War, Environmental Destruction and Corporate Greed](#)” ([Implozja – thriller ekonomiczny o wojnie, zniszczeniu środowiska i korporacyjnej chciwości](#)) oraz współautorem książki Cynthii McKinney „When China Sneezes: From the Coronavirus Lockdown to the Global Politico-Economic Crisis” (Clarity Press – 1 listopada 2020).

Peter jest adiunktem w Centrum Badań nad Globalizacją (CRG). Jest również starszym pracownikiem naukowym Instytutu Chongyang Uniwersytetu Renmin w Pekinie.